

POSTANOWIENIE

27 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba

na posiedzeniu niejawnym 27 listopada 2024 r. w Warszawie
w sprawie z wniosku E. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
z udziałem V. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W.,
P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i G.[...]
o zasiedzenie,
na skutek skargi kasacyjnej E. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. oraz
V. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W.
od postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie
z 19 października 2022 r., XXVII Ca 194/22,

odmawia przyjęcia obu skarg kasacyjnych do rozpoznania.

[A.T.]

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 19 października 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił apelację wnioskodawczyni E. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: „E.”) i apelację uczestniczki V. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W. (dalej: „V.”) od postanowienia Sądu Rejonowego w Pruszkowie z 18 listopada 2021 r., którym oddalony został wniosek o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), stanowiącej

część działki ewidencyjnej nr (...) (poprzednio [...]) stanowiącej własność uczestniczki G.

U podstaw rozstrzygnięcia legło stwierdzenie, że w sprawie nie została wykazana przesłanka samoistnego posiadania własności nieruchomości przez okres niezbędny do nabycia prawa własności nieruchomości przez zasiedzenie. Nieruchomość objęta wnioskiem stanowiła bowiem własność Skarbu Państwa, który nabył ją przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 1985 r. Poprzednik prawny wnioskodawczyni (przedsiębiorstwo państwowe) nie mogło nabyć prawa własności przez zasiedzenie, z uwagi na obowiązującą do 1 lutego 1989 r. zasadę jednolitej własności państwowej (art. 128 k.c.). Możliwość taka pojawiła się po tej dacie, jednak ani zachowania przedsiębiorstwa państwowego, ani jego następców prawnych nie wskazywały na samoistność posiadania w zakresie prawa własności nieruchomości. Wynikało to przede wszystkim z podjętych czynności zmierzających do uregulowania prawa do nieruchomości przez ustanowienie użytkowania wieczystego, wskazujących wyraźnie na wolę posiadania nieruchomości w charakterze użytkownika wieczystego a nie właściciela.

Orzeczenie to zostało zaskarżone skargami kasacyjnymi przez wnioskodawczynię E. oraz uczestniczkę V.

Wnioskodawczyni we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powołała się na przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

Jej zdaniem w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne sprowadzające się do odpowiedzi na pytanie: „Czy po zmianie przepisu art. 128 k.c., umożliwiającego państwowym osobom prawnym nabywanie składników majątkowych na własność lub wejściu w życie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464), umożliwiającej uwłaszczenie państwowych osób prawnych, przedsiębiorstwa państwowe, które w trakcie obowiązywania zasady jednolitej władzy państwowej uznawane były za posiadaczy samoistnych, a jednocześnie nie legitymowały się prawem zarządu lub użytkowania, musiały „na nowo” zamanifestować posiadanie samoistne nieruchomości państwowej, aby kontynuować je na swoją rzecz w nowym ustroju gospodarczo – społecznym?”.

Ponadto zdaniem skarżącej, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecnictwie sądów tj. art. 128 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lutego 1989 r., bowiem w tym zakresie wyraźnie zarysowują się dwie rozbieżne linie orzecznicze dotyczące możliwości przysługiwania przedsiębiorstwu państwowemu, władającemu nieruchomością należącą do Skarbu Państwa, w ramach zarządu lub poza tą formą prawną, przymiotu posiadacza samoistnego przed dniem 1 lutego 1989 r., tj. w okresie obowiązywania tzw. jedności własności państwowej.

Uczestniczka – V. we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powołała się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Jej zdaniem skarga kasacyjna, jest oczywiście uzasadniona bowiem Sąd drugiej instancji w oczywisty sposób naruszył art. 128 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lutego 1989 r., poprzez jego błędną wykładnię, tj. wbrew literalnemu brzmieniu ww. przepisu, który wprost przyznaje państwowym osobom prawnym możliwość wykonywania w imieniu własnym uprawnień płynących z własności państwowej, uznał że przedsiębiorstwa państwowe do 1 lutego 1989 r. nie mogły być samoistnymi posiadaczami nieruchomości państwowych, podczas gdy art. 128 § 1 i 2 k.c. *prima facie* nie uniemożliwiał im samoistnego posiadania nieruchomości wchodzących w skład mienia ogólnonarodowego, co niejednokrotnie potwierdziło orzecznictwo Sądu Najwyższego w dominującej linii orzeczniczej. W konsekwencji Sąd drugiej instancji nieprawidłowo interpretując art. 128 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 1 lutego 1989 r., błędnie uznał S. w W. i jego następców prawnych za dzierżycieli nieruchomości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecnictwie sądów, zachodzi

nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą usuwanie błędów w zakresie wykładni i stosowania prawa w każdej indywidualnej sprawie.

W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Zagadnienie nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11 i z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151).

Nie istnieje przy tym istotne zagadnienie prawne ani potrzeba wykładni przepisów prawa, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia oraz wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (zob. m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z 17 marca 2015 r., I PK 4/15, niepubl.; z 23 kwietnia 2015 r., I CSK 691/14, niepubl.; i z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.).

Zagadnienie sformułowane przez wnioskodawczynię nie spełnia wyżej sprecyzowanych w judykaturze Sądu Najwyższego wymagań. Przede wszystkim nie ma charakteru abstrakcyjnego, syntetycznego i uniwersalnego, lecz jest osadzone w okolicznościach sprawy, i sprowadza się wyłącznie do pytania o silnie

kazuistycznym charakterze. W konsekwencji nie zawiera w sobie elementów, które mogłyby pozwolić na sformułowanie przez Sąd Najwyższy – w ramach rozpoznania skargi kasacyjnej – ogólnego stanowiska o uniwersalnym wymiarze.

Ponadto nie budzi żadnych wątpliwości, że początek biegu terminu zasiedzenia zaczyna się od dnia, w którym osoba nie będąca właścicielem rzeczy uzurpuje sobie cudze prawo własności, czyli podejmuje czynności świadczące o posiadaniu rzeczą w charakterze właściciela (art. 120 w zw. z art. 175 k.c.). Samoistnym posiadaczem nieruchomości jest ten, kto włada nią jak właściciel dlatego, że z przyczyn usprawiedliwionych uważa się za właściciela albo dlatego, że chce rzeczą władać jak właściciel, chociaż wie, że nie jest właścicielem (art. 336 k.c.). Tych cech nie można przypisać tym, którzy władają nieruchomością w zakresie innego prawa zależnego, a także tym, którzy korzystają z nieruchomości za zgodą właściciela, w zakresie przez właściciela określonym i tolerowanym, choćby nie łączył ich z właścicielem żaden stosunek prawny (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2007r., I CSK 300/07, OSNC – ZD 2008, nr 3, poz. 91 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2012r., I CSK 360/11; z 8 października 2008 r., V CSK 146/08, niepubl.; i z 9 grudnia 2014 r., III CSK 354/13, niepubl.).

Bogactwo stanów faktycznych, implikujące niuansowanie oceny prawnej w zakresie kwalifikacji posiadania jako samoistnego, w tego rodzaju sprawach - związanych z funkcjonowaniem przedsiębiorstw państwowych na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa po 1 lutego 1989 r. - przez sądy powszechne, nie stanowi problemu prawnego powstałego na tle konkretnych przepisów prawa, których rozstrzygnięcie niezbędne dla sprawy, stwarza realne i poważne trudności, przekraczające poziom występujący zwykle w przypadku każdego procesu decyzyjnego sądu orzekającego w konkretnej sprawie.

Ponadto, formułując sprecyzowane wyżej zagadnienie prawne skarżąca nie uwzględnia, iż z podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia, którą Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 3 k.p.c.) wynika, iż nie wykazała, by po 1 lutego 1989 r. objęła nieruchomość w

posiadanie samoistne biegnące przeciwko Skarbowi Państwa, a następnie G. w zakresie prawa własności nieruchomości, a zagadnienie prawne opiera na odmiennym założeniu. Twierdzi bowiem, że wbrew tym ustaleniom – mimo podjętym czynnościom zmierzającym do uzyskania prawa użytkowania wieczystego – korzystała z nieruchomości, jak właściciel.

Skarżąca powołała się także na drugą przyczynę kasacyjną, którą jest potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Przez tę rozbieżność należy rozumieć brak zgodności rozstrzygnięć w sprawach o takich samych lub bardzo podobnych stanach faktycznych, w których mają zastosowanie te same przepisy, wykładane lub stosowane przez sądy w sposób prowadzący do odmiennych – zróżnicowanych albo sprzecznych – orzeczeń.

Skuteczne powołanie tej przesłanki nakłada na skarżącą obowiązek wskazania nie tylko przepisów prawa, których wykładnia budzi poważne wątpliwości lub wywołuje rozbieżności w orzecznictwie, lecz także szczegółowego opisanie, na czym polegają wątpliwości interpretacyjne, wykazania, że mają poważny charakter, a dokonanie wykładni przez Sąd Najwyższy jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy oraz przedstawienia orzeczeń sądów, w których dokonano różnej wykładni przytoczonych przepisów (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 lipca 2008 r., I CSK 11/08 i z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.).

Skarżąca nie uczyniła zadość tym wymaganiom, przedstawionej wyżej kwestii poświęcone jest bowiem bogate i ustabilizowane orzecznictwo Sądu Najwyższego kompleksowo odnoszące się do wątpliwości orzecznich przez nią formułowanych.

W okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej wywodzonej z 128 k.c. w brzmieniu obowiązującym do wejścia w życie z dniem 1 lutego 1989 r. ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny – (Dz.U. Nr 3, poz.11), państwowe osoby prawne nie miały żadnych praw podmiotowych do zarządzanego przez nie mienia, które mogłyby przeciwstawić Państwu. Skarb Państwa był wyłącznym podmiotem uprawnień dotyczących mienia

państwowego, a państwowe osoby prawne (do których należały przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały jedynie te uprawnienia w imieniu własnym, ale na rzecz tego podmiotu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się także pogląd, że przedsiębiorstwa państwowe wykonywały posiadanie mogące doprowadzić do zasiedzenia, z tym zastrzeżeniem, że pod rządem art. 128 k.c. nabycie takiego prawa następowało do jednolitego funduszu własności państwowej (zob. m.in. uchwały Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 r., III CZP 76/15, OSNC 2016, Nr 12, poz. 138; z 7 października 2008 r., III CZP 89/08, BSN 2008, Nr 10, poz. 7; z 26 października 2007 r., III CZP 30/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 43; z 22 października 2009 r., III CZP 70/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 64; wyroki Sądu Najwyższego z 31 marca 2006 r., V CSK 149/05, niepubl.; z 8 czerwca 2005 r., V CK 680/04, niepubl.; z 15 stycznia 2009 r., I CSK 333/07, OSNC – ZD, nr 4, poz. 15 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2015 r., V CSK 26/14, niepubl.; z 13 stycznia 2016 r., V CSK 224/15, niepubl.; z 14 listopada 2012 r., II CSK 120/12, niepubl.; z 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010, nr 1, poz. 15; z 12 stycznia 2012 r., IV CSK 183/11, niepubl.; z 17 grudnia 2010 r., III CZP 108/10, niepubl.; z 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010, nr 1, poz. 15; z 18 maja 2007 r., I CSK 64/07, niepubl.; i z 20 stycznia 1993 r., III CRN 146/92, niepubl.). Nie zachodzi zatem potrzeba kolejnej wypowiedzi Sądu Najwyższego w tym przedmiocie.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) należy natomiast rozumieć sytuację, w której skarga jest uzasadniona w sposób ewidentny, wskazując na rażące i poważne uchybienia zaskarżonego orzeczenia, które są możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Jedynie w takim wypadku możliwa jest kontrola prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w postępowaniu kasacyjnym. Obciążenie go oczywistą i istotną wadą wskazuje, że usunięcie tego orzeczenia z obrotu leży w interesie publicznym – a tym samym, że może dojść do realizacji celu skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl. i z 29 września 2017 r., V CSK

162/17, niepubl.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, niepubl. i przywołane tam orzecznictwo).

Skarżąca uczestniczka V. upatrywała oczywistej zasadności skargi w nieprawidłowej interpretacji przez Sąd Okręgowy art. 128 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lutego 1989 r., i w konsekwencji błędne uznanie S. w W. i jego następców prawnych za dzierżycieli nieruchomości. Jednocześnie wnioskodawczyni w tej samej kwestii upatrywała istotnych wątpliwości wykładniczych i wносиła o przyjęcie skargi do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Z przyczyn wyżej podniesionych wątpliwości takie - po podjęciu uchwał dotyczących tego zagadnienia - obecnie nie zachodzą. Tym bardziej nie może być mowy o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej w tym zakresie, skoro stanowisko zajęte przez Sądy *meriti* odpowiada wykładni przyjętej w wyżej przytoczonym orzecznictwie Sądu Najwyższego. Posiadanie samoistne na rzecz przedsiębiorstwa państwowego przeciwko Skarbowi Państwa mogło zatem biec począwszy od 1 lutego 1989 r., o ile spełniona została przesłanka samoistności posiadania w zakresie prawa własności nieruchomości, czego Sądy *meriti* nie stwierdziły.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia - obu skarg - kasacyjnych do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

[A.T.]

[a.ł]

